

DZIENNIK WILENSKI

Miasto Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARTY PRENUMERATY w Redakcji Rocznik — 12 mk. 50 fen., półrocznik — 7 mk. 50 fen., kwartalnik — 3 mk. 50 fen., miesięcznik — 1 mk. 50 fen. Z gwarancją pocztową i adresowaniem do domu Rocznik — 13 mk., półrocznik — 8 mk., kwartalnik — 4 mk. 50 fen., miesięcznik — 1 mk. 50 fen. **Emilia Adress** — 20 fen.

SWY OGLASZENIA: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., makrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennik Wilenski” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej makrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia Ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. — 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 29 czerwca FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na północ od Lys po gwałtownym ogniu nastąpiły ataki piechoty angielskiej. Trzykrotne natarcie na Merris złamało się z ciężkimi stratami. We środku pola bitwy nieprzyjacieli przedostał się do Vieux-Berquin. Kontruderzenie wojsk będących na pogotowiu powstrzymało go i odrzuciło z powrotem poza zachodni skraj tej osady. Na północy od Moreuil natarcie nieprzyjacielskie odparte zostały przez nasz ogień. Na pozostałym froncie ożywiony w ciągu nocy ogień artylerji w godzinach porannych ustał.

Na południe-zachód od Bucquoy odparte zostały kilkakrotnie energiczne posunięcia się nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

Grupa wojsk niemieckie następcy tronu.

Po silnych działaniach ogniowych francuzi zaatakowali na południe od Aisne'y. Pod Ambleny odparto go w uporczywej walce. Nieprzyjacieli zyskał na terenie, posuwając się przez Cutry i dalej. W kontrataku odparliśmy go na wzgórze po obu stronach tej osady. Usiłowania nieprzyjaciela skierowane do dalszego przeprowadzenia natarcia piechoty przy pomocy samochodów pancernych, zostały udaremnione.

Pod lasem Villers-Cotterets posunęliśmy się za cofającym się nieprzyjacielem, aż do jego pozycji wyjściowych i pochwyciliśmy jeńców.

W powietrzu nieprzyjacieli poniósł ciężką porażkę. Zestrzelono 19 latawców nieprzyjacielskich. Lejtnant Udet zwyciężył w powietrzu po raz 35-ty. Lejtnant Loewenhardt po raz 30-ty.

Na południe-zachód od Reimsu w trakcie mniejszej operacji wzięto do niewoli 20 włochów.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 28 czerwca.

W Judikarji, w kotlinie Arco i w dolinie Adygi Włosi skierowali bezskuteczny ogień niszczący daleko po

za nasze linje. W okolicy Presano kilka wywiadów nieprzyjacielskich odpartych zostało przez nasze cenne załogi. Na weneckim froncie górskim obroniony po bohatersku w dniu 26 czerwca Col del Rosso, położona na zachód od Monte di Volbella oraz teren na zachód od Asiago znajdował się pod ciągłym silnym ogniem artyleryjskim i misowym.

Posunięcie się nieprzyjacielskie dokonane pod osłoną tego ognia na południe od Canove zostało odparte z krwawymi stratami przez oddziały 74-go pułku piechoty.

Na froncie nad Piawą udaremniono nową włoską próbę przeprawy pod Fossalta. Piawa jest jeszcze wcz. brana.

Szef sztabu generalnego.

WIEDEŃ (29 b. m. W. T. B.) — «Wien. Ztg.» zamieszcza następujące pismo odręczne cesarza: «Lubo próba pokonania trudności, powodujących Moje ministerjum austriackie do złożenia dymisji, próba, co do której zastrzegłem się w Mem piśmie odręcznym z dnia 23 czerwca r. b., nie doprowadziła dotychczas do upragnionego skutku, uważam jednak za wskazane dymisji tej nie przyjąć, zatem ministerjum ma urzędować nadal. Ponieważ jednak z drugiej strony Mą niezłomną wolą jest nie dopuszczać do przerwy w rządach parlamentarnych, uważam za wskazane zwołać Radę Państwa w celu wznowienia jej działalności na dzień 16 lipca r. b.» podp. Karol.

podp. Seidler.

Eckartsau, 28 czerwca 1918.

WIEDEŃ (28 bm. (Tel. prywat.) — Agencja Stefani utrzymuje, że podana w komunikacie austriackiego sztabu generalnego liczba 40000 jeńców stanowi ogólną stratę armji włoskiej w poległych, rannych i zaginionych. Wbrew temu wiedeńskie c. k. biuro korespondencyjne wskazuje na to, że ilość jeńców wziętych do niewoli, począwszy od dnia 15 bm. wrosła na podstawie dokładnych obliczeń do przeszło 50000, zadane zaś nieprzyjacielowi straty krwawe nie są tą liczbą objęte.

Jak już doniesiono urzędownie, najbardziej ostrożnie rachując, dowództwo austriacko-węgierskie oblicza ogólne straty włoskie na 150000 ludzi.

SZTOKHOLM (28 bm. Tel. pr.) — Jak donosi «Wieki rosyjski komisarjat sprawiedliwości opracowuje dekret, ogłaszający całe zboże wymłócone i niewymłócone za własność państwową. Ludność Petersburga w ostatnich miesiącach nadzwyczaj się zmniejsza. Obecnie jest w obiegu równo 1,765,000 kart chlebowych. Wyjechali głównie robotnicy.

HAGA (26 bm. Tel. prywat.) — Lenin i Trocki ogłosili w imieniu komisarzy rządowych dekret, wyznaczający jako żołąd miesięczny czerwo-

nogwardnistów 150 rb. dla niezonatych i 250 rb. dla żonatych.

Inny dekret powołuje pod broń w Moskwie mężczyzn, urodzonych w r. 1896 i 1897.

SZTOKHOLM (26 bm. Tel. pr.) — Według «Now. Żyżia» utworzony przez Taterów na Krymie rząd i

parlament zostały obalone. Naczelnikiem nowego rządu jest rosyjski generał Dunkiewicz.

MONTEVIDEO (22 bm. Havas) — Prezydent rzeszyospolitej Urugwajskiej zaproponował parlamentowi udzielenie Francji kredytu w wysokości 15 mil. fr.

OTWARCIE RADY STANU.

Uroczyste nabożeństwo w katedrze.

Prasa warszawska donosi:

Już po godzinie 9-ej 22 b. m. zaczęły tłumy publiczności zapełniać ulicę Ś. to Jańską, gdzie przed katedrą zajeżdżały co chwila pojazdy dygnitarzy i dostojników, przybywających na uroczyste nabożeństwo.

O godz. 10 przybył prezes ministrów p. dr. J. Steczkowski, tuż zaraz zjechał automobil, z którego wysiedli Regenci w otoczeniu swych adiutantów. Wnętrze katedry przystrojone zieleńią, dywanami i emblematami narodowymi.

W stalach zasiadli biskupi wraz z wyższm duchowieństwem, na czele z biskupem sandomierskim J. E. ks. Ryksem, oraz J. E. biskupem płockim ks. Nowowiejskim.

W ustawionych fotelach obok stali zasiadli z lewej strony prezydent ministrów, Marszałek Rady Stanu, ministrowie i dyrektorzy departamentu Stanu i komisji wojskowej. Po prawej stronie przedstawiciele państw centralnych; ze strony Niemiec: hr. Lerchenfeld, hr. Hutten-Czapski i p. Żychliński, ze strony zaś Austro-Węgier bar. v. Ugron, dr. Rosner i kom. Iszkowski. Tuż za nimi członkowie Rady Stanu.

Ks. prałat Chelmiński, sekretarz Generalny Rady Regencyjnej oznajmia: «Najdostojniejsza Rada Regencyjna».

Wszyscy z presbiterjum powstają z miejsc.

Wchodzą członkowie Rady Regencyjnej. Zajmują fotele najwyższe.

Rozlega się «Veni creator».

Przemówienie ks. biskupa Zdzitowieckiego.

Po skończonem nabożeństwie ks. biskup Zdzitowiecki wygłasza okolicznościowe przemówienie:

«Na zegarze dziejowym — mówi ks. biskup — biją donośne godziny, słońce wolności naszej wznosi się coraz wyżej i coraz bardziej opromienia swem dobroczynnym światłem ziemię polską — krwią, łzami i potem ucisku tak obficie od wielu lat zroszoną. Nieublagany bieg wypadków twardym swym młotem wykuwa coraz wyraźniej przyszłość naszą...»

Dzisiaj zbiera się druga Rada Stanu, w kompletowaniu której społeczeństwo znaczący wzięło udział. Ma ona w tych trudnych, prawdziwie przełomowych czasach, gdy wojna szybkim tempem zbliża się ku końcowi, stawić drogowskazy, szukać pewnej drogi i wśród tylu zwątpień, niepewności dodawać otuchy, krzepić siły

zwątlone, stawiać linje wytyczne dla przyszłej naszej historii, ustawę kreślić sejmową.

Złotousty nasz Skarga, ów płomienny miłośnik Ojczyzny, na wstępie narad sejmowych, wzywał wszystkich posłów i senatorów Rzeczyospolitej do modłów gorących o pomoc Ducha Św. słowy Apostoła Jakóba: «Jeśli kto z Was potrzebuje mądrości, niech jej prosi od Pana Boga...»

Musimy sobie głęboko wryć te słowa Św. Ducha: — «Jeżeli Pan nie zbuduje domu, próżne będą wysiłki nasze, rozwijają się one i pójdą na marne, jak i wiele usiłowań Ojców naszych».

Świadomi obrzynieć swej odpowiedzialności wobec kraju i historii, w imię Boże, ufni w pomoc Bożą i nadzieję na światło Ducha Św. po krzepieniu, rozpoczynamy narady swe. Niech jedynie dwa te ideały: «Bóg i Ojczyzna» przyswajając nam, co namę ojczyzną poprowadzić mamy do bezpiecznego portu wśród rozhucających fal spienionego morza.

Niech ustąpią precz wszelkie wąskie cele partyjne, wszelkie osobiste widoki, ambicje, miłość własna, wzajemna nienawiść, podejrzliwość, niech będzie daleka od nas chęć zdobycia rozgłoszenia a taniej popularności.

Przeciwko tym pokusom uzbroi nas wielka, czysta, płomienna miłość Ojczyzny, duch dla niej ośmarny i sumienie nasze, na niezmiennem prawie Bożem oparte.

Przysięga biskupów i duchowieństwa.

Przemówienie swe ks. biskup Zdzitowiecki zakończył wesławianiem do biskupów i duchowieństwa, członków Rady Stanu, do złożenia uroczystej przysięgi.

Stanąwszy tuż przed ołtarzem, odczytał biskup Zdzitowiecki, wobec stojących przed nim biskupów, następującą rotę:

«Przysięgam Panu Bogu Wszchemagącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu, że na powierzonym mi urzędzie dążyć będę do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi mojej Ojczyzny. Majestat Państwa Polskiego w najwyższem mając zachowaniu; Radzie Regencyjnej, do czasu powołania Króla lub Regenta, naczelną władzę Państwa Polskiego piastując wierności dochowam; sztandar honoru i godności narodu dzierżyć będę wysoko wobec swoich i obcych; przepisów prawa strzedz będę pilnie racje stanu i dobro popolite mając zawsze

przed oczyma; włożone na maie obowiązki według sumienia tudzież z pełną świadomością ciężkiej na mnie odpowiedzialności wobec Boga i Państwa i Narodu wypełniać będę.

Tak mi Panie Boże dopomóż i Niewianna Syna Jego Męka.

Po skończonej przysiędze chór zaintonował «Boże coś Polskę».

Na Zamku.

Po godzinie 11 zaczęła się zapelniać Kolumnowa Sala przybyłymi członkami Rady Stanu, przedstawicielami państw centralnych.

O godz. 11 i pół, poprzedzeni przez d-ra Steczkowskiego, prezydenta ministrów, oraz Dyrektorów Departamentu Stanu i Komisji Wojskowej, weszli na salę audjencyjną członkowie Rady Regencyjnej, ks. prałat Chelmiński, sekretarz generalny oraz trzej audjencyjni członkowie Rady Regencyjnej, ks. prałat Chelmiński, sekretarz generalny oraz trzej adju-tanci.

Regenci stanęli na podjum. Ministrowie bezpośrednio po obu stronach podjum.

Mowa tronowa.

Prezydent ministrów podał Regentowi ks. Lubomirskiemu tekst mowy tronowej, którą ten wśród uroczystej ciszy odczytał.

Panowie i członkowie Rady Stanu! Dzień dzisiejszy zaznacza ważny postęp w rozwoju sił Państwa Polskiego i postaci Rady Stanu przybywa ten czynnik władzy państwowej, którego obecności wymagają niebędnie zarówno warunki ogólne kształtowania się polskiego ustroju politycznego, jak i pilne potrzeby życia bieżącego.

Dlatego, nie zamykając oczu na fakt wadliwości zasad, na których wypadło wobec wyjątkowego położenia oprzeć organizację Rady Stanu, ani też nie zapominając o tem, iż skład Rady Stanu nie odbija w sobie wiernie układu sił twórczych narodu, Rada Regencyjna wita w zespole Waszym pierwszą od lat wielu instytucję prawodawczą polską w głębokim i radosnym przeświadczeniu, że Wasza patriotyczna rozważa, Wasza cierpliwa gorliwość i Wasza znajomość spraw krajowych będą rękami owocnej pracy i trafnej sądu o wszystkich tych doniosłych zagadnieniach, które rozstrzygać Wam wypadnie.

Kraj nasz, naród polski, a niemniej i ludy ościenne, zwrócone mieć będą na Was oczy, a w potężnym grzmocie światowej wojny, która wciąż jeszcze zalewa krwią Europę, głos Wasz rozlegnie się jednak donośnie. Stwierdzając wolę Polaki do życia, rozstrząsając jej wewnętrzne zadania, stosując do nich miarę trzeźwej konieczności, będziecie przezornie chronili interes narodowy przed niebezpieczeństwami trudnej doby dzisiejszej z myślą o takim urządzeniu państwowym, któreby pozwoliło wszystkim siły narodu w całej ich pełni obrócić jutro na pożytek Ojczyźnie.

Biorąc za podstawę prac swoich te projekty prawodawcze, które otrzymacie jako przedłożenia rządowe i czerpiąc podjęte w wspólnym z Wami pragnieniu przyspieszenia chwili, w którejby należycie wybrane przedstawicielstwo mogło w Sejmie Narodowym dać dostateczne potwierdzenie w sprawach najżywniejszych, nie zaniedbacie niczego, co okaże się niezbędnym dla zachowania równowagi życia, dla nadawania mu form prawnych, dla wytworzenia urządzeń państwowych, odpowiednich do zasobu sił własnych i do warunków zewnętrznych.

Obok więc prawa o wyborach do Sejmu i związanych z tem nieodzownych w chwili powstania Sejmu przepisów zasadniczych, które określić winny jego ustrój i działanie, rozważycie Panowie projekt ustawy wojskowej, pomaj na to, że najpierwszym obowiązkiem narodu, który chce i ma być wolnym, jest zapewnić Ojczyźnie prawo powoływania obywateli ku jej obronie.

W ścisłym z obu temi zagadnieniami związku, a także w koniecznej

zależności z rozpoczęciem już przejmowaniem zarządu, stoi potrzeba ustalenia projektu własnego ustroju administracyjnego i własnej organizacji skarbowej, które to obie dziedziny uregulowane być muszą szeregiem ustaw, normujących czynności samorządowe z jednej, a funkcje państwowe z drugiej strony.

Wreszcie rozległe i wdzięczne pola pracy dadzą Radzie Stanu projekty, odnoszące się do pilnych potrzeb gospodarczych i społecznych, których zaspokojenia domagają się oddawna zamiebrane przez obce rządy i dziś przez klęski wojenne głęboko podkopane interesy ekonomiczne i kulturalne kraju. Wprowadzić lud polski na drogę, wiodącą do zapewnienia mu dobrobytu i oświaty przez rozumne wdrożenie reform rolnych, przez odbudowę i pomnożenie warsztatów pracy, przez ożywienie dawnych źródeł zarobkowania i wyszukanie nowych, przez ułatwienie nauki ogólnej i zawodowej, przez zapobieganie klęskom elementarnym i łagodzenie ich skutków, przez zabezpieczenie od chorób, przez opiekę nad mędzą—oto najogólniejsze postulaty, na których wypadnie oprzeć poszczególne projekty praw, stanowiących w całości o kierunku reform socjalnych, tak niezbędnych dla prawidłowego społecznego i narodowego życia.

Wielkie to i odpowiedzialne zadania, ale można ich jednak odkładać, ani wątpić o tem, że starszy sił do ich podjęcia i wykonywania. Z całym spokojem i usilnością zajmujcie się niemi, Panowie, pokładając zaufanie w tem, że im więcej spójności i tężyzny nadawać będziecie życiu narodowemu, tem bardziej ułatwicie Rządowi pracę nad zabiegami o najtrwalsze i najszlachetniejsze zabezpieczenie przyszłości Państwa.

Rada Regencyjna i Rząd Polski w ścisłym baczaniu na rozwój zdarzeń są mocno przekonani, że mają za sobą cały naród zespolony w dążeniu do wolnego i niepodległego bytu, popartem niezłomną logiką dziejów, która przez wielką wojnę prowadzi do wyzwolenia ludów i nowego układu państwowego na wschodzie Europy. Opiaramy się na wspólnymyślnym akcie potężnych Monarchów, poręczającym Polsce byt niepodległy. To poręczenie jest z jednej strony źródłem głębokiej dla Monarchów wdzięczności, a z drugiej jest dla Nas i dla Rządu Naszego podstawą do przeświadczenia, iż realizacja niepodległości państwowej Polski, postępując w ścisłym porozumieniu z obu Mocarstwami Centralnymi, znajdzie wyraz w trwałym z niemi układzie.

Tą drogą idąc, pragniemy dla Polski sissenia jej dalszego posłannictwa na wschodzie Europy; wierzymy zaś mocno, że powodzenie nasze zawisło w najwyższym stopniu od tego, jaką dojrzałość cywilizacyjną i polityczną osiągniemy wewnątrz własnego narodu. I dlatego do pracy Waszej, Panowie, do jej biegu i jej wyników, przywiązujemy największą wagę. Z głębokim wzruszeniem prosimy Boga o błogosławieństwo dla nas. Będzie to błogosławieństwem i dla Polski.

Przyrzeczenie Marszałka Rady Stanu.

Jako Marszałek Rady Stanu Królestwa Polskiego, przyrzekam niżej szmem zachować Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej, Przedstawiciele Majejstatu Królewskiego, wierność, oraz przestrzegać ustaw i wykonywać moje obowiązki zgodnie z sumieniem własnym i dobrem Państwa Polskiego.

Otwarcie Rady Stanu.

Regent, ks. arcybiskup Kakowski, oznajmia: «Otwieram pierwsze posiedzenie Rady Stanu».

Odpowiedź Marszałka.

Złożywszy przyrzeczenie przez podanie Regentom ręki, Marszałek powiedział, co następuje:

«W imieniu Rady Stanu Królestwa Polskiego, oddając hołd Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej, jako

najwyższej władzy państwowej polskiej, noszącej drogi nam majestat korony, wnoszę okrzyk: Niech żyje Polska!».

Na tem zakończyło się uroczyste otwarcie Rady Stanu w Zamku.

W gmachu T. K. M. W.

Około godziny czwartej pierwsze piętro w gmachu T-wa Kred. m. Warszawy, poczyna się zapelniać. Posłowie szukają swych miejsc na sali, dziennikarze w loży parterowej i na galerji.

Lecz oto czyni się ruch, z lewej strony, opodal stołu marszałkowskiego, zajmują miejsca przedstawiciele rządów okupacyjnych, hr. Lerchenfeld, hr. Hutten Czapski i p. Żychliński, — ze strony Niemiec, pp: Ugron, Resner i Iczkowski — ze strony Austro-Węgier.

Zjawia się p. prezes ministrów, Steczkowski, z p. Higersbergerem, wślad za nimi pp.: Dzierzbicki, Bromiewski, Ponikowski, Stecki, Chodźko, ks. Janusz i Franciszek Radziwiłłowic. Zasiadają z prawej strony.

Gwar milknie. Wśród zupełnej ciszy na podwyższenie wchodzi p. marszałek Pułaski, zbliża się do stołu, uderza trzykrotnie wysoką laską w podłogę. Jest widocznie wzruszony.

Mowa Marszałka.

Wysoka Izbo! Na zasadzie dekretu Najdostojniejszej Rady Regencyjnej o zwołaniu mniejszej sesji z dn. 11 czerwca 1918 r. i nominacji Marszałka z dn. 14 czerwca 1918 r., stwierdzając, że Izba znajduje się w należytym komplecie do powzięcia uchwał prawomocnych, mam zaszczyt otworzyć to pierwsze posiedzenie Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Niech Wszchemogący i Sprawiedliwy Bóg, w oplecie swej mający losy naszej Ojczyzny, da jej odrodzenie i trwałą moc, a tej Wysokiej Izbie zesłać raczy mądrość i rozwagę dostateczną, abyście w jedomyślanej pracy ustawodawczej spełnić mogli godnie nasze trudne i odpowiedzialne wobec narodu zadanie.

Chwila dziejowa, którą przeżywamy, przynosi wielkie nadzieje i wielkie niepokoje.

Wielka idea wolności narodów cały świat ogarnia, powstają nowe twory państwowe, a dawne istniejące państwa, — czy to wewnątrz niemoją osłabione, czy niesprawiedliwością obcą obalone, — do odrodzenia powołuje owa szczytna idea.

I oto w tej przełomowej chwili, obok radości, jawią się nasze niepokoje.

Bo nie wszystkie z tych tworów państwowych się ostoja. Tylko tym jest dane przetrwać okres próby i stać się jestestwem narodowego przybytkiem, jego materialnego istnienia twierdzą, a ducha świątynią, — które okażą dostateczną moc i wartość wewnętrzną i udowodnią zdolność pracy państwowo-twórczej na tle współczesnych kierunków myśli. Tylko te narody swą państwowość ugruntują, których rozum polityczny ogarnie i zgłębi warunki zewnętrzne i odszuka drogę właściwą pomiędzy światem ideałów międzynarodowych, a otaczającą go rzeczywistością i ku osiągnięciu celom skieruje twórcze czynności uczuć patriotycznych i talentów przyrodzonych narodów...

Niezłomie wierzymy, że ujawnioną w dziejach moc ducha narodowego pozwoli nam wyjść awycięsko z tej próby i jeżeli nie dziś, to jutro doznam oglądać tryumf odrodzenia narodowego i siły państwowej.

Panowie! Rada Stanu nie jest jeszcze pełnym przedstawicielstwem narodu, jakim będzie przysły sejm, na demokratycznych zasadach oparty. Ale zanim się zbierze ów sejm, ona jest w zakresie swej kompetencji odpowiedzialną wobec przyszłych pokoleń, instytucją prawodawczą.

Im płódniejszą stanie się działalność tej Wysokiej Izby, tembardziej zyska na powadze nasze stanowisko wobec świata, a w szczególności ci, którzy powołani będą do stanowienia o losach Europy; będą mieli jescze jeden dowód, że ten wielki naród, posiadający wielką przeszłość histo-

ryczną, jeżeli tylko będzie mu dana pełna wolność rozwijania swoich przyrodzonych cech i zdolności i stanowienia o sobie, utworzyć potrafi z korzyścią dla swoich sojuszników państwo, będące ostoją kultury i zdrowego postępu.

Wzywam więc Was, dostojni Panowie, do zjednoczenia się w tej wielkiej, odpowiedzialnej pracy i kończę słowami Skargi:

«Jednościę ciało i duch jeden, jakoście wezwani ku odbudowie Ojczyzny Waszeja».

P. Pułaski, gdy prezentuje wysokiej Izbie przedstawicielei rządów okupacyjnych, ci powstają z foteli i składają zgromadzeniu głębokie ukłony. Takimiż ukłonami odpowiadają im posłowie.

Następnie p. Marsz zarządza wybory na 2 ch wice-marszałków i 4 sekretarzy.

Podczas przerwy 15 minutowej korytarze rozbrzmiewają gwarem. Resultat wyborów budzi ogólne zaniepokojenie. Będzie to pierwsza próba policzenia sił.

Wkrótce wynik jest wiadomy. Kandydat aktywistów, p. Pomorski-Mikułowski, otrzymał 53 głosy, p. Stefan Bądziński, kandydat Klubu Międzypartyjnego—45 głosów.

Na sekretarzy oddano 95 głosów. Wybrani zostali pp.: Skotnicki (centrum) głosów 52, Wyrzykowski (Zjedn. lud.)—51, Krasuski (Zjedn. nar.)—43, Popławski (realista)—42.

Wybory do Komisji Głównej wywołują widoczne, żywe zainteresowanie. Tu jescze dosadniej uwidatni się waga sił, reprezentowanych przez dwa zasadnicze obozy.

Wynik głosowania następujący: Wybrani zostali pp.:

H. hr. Potocki—45 gł., Parczewski—43, Humacki—43, Świerzyński—42, Targowski—41, Siemieński—41, Kostanecki—40, Grotowski—40, Zbrowski—39, Marczewski Witold—38, Wolczyński—38, Jabłonowski—38, Marylski—37, Wilcrowski—37, Ostachowski—37, Skarbiński—36, Zawadzki—34, Eiger—33, Jabłonowski—33. Następnie: ks. Aksamitowski 2, Scipio del Campo 2, Zempicki 2, Suligowski 2, Sulubowski 2.

Marszałek stwierdza, iż wybranych zostało tylko 19 tu i zarządza ścisły wybór pomiędzy pięcioma ostatnimi kandydatami, którzy otrzymali po 2 głosy.

Oba obozy, jak dotąd, zadowolone. Układ dotrzymany; w skład Komisji bowiem weszło 9-ciu członków Koła Międzypartyjnego i 9-ciu kandydatów aktywistów, tudzież wirylista rektor Kostanecki. Ks. Aksamitowski przed zarządzeniem przerwy cofa swoją kandydaturę. W zarządzonej po przerwie głosowaniu zostaje wybrany do Komisji Głównej kandydat aktywistów, hr. Scipio del Campo, 39 głosami.

W ten sposób aktywiści posiadają w Komisji 11 członków, gdyż wybrany w poprzednim głosowaniu wirylista, rektor dr. Kostanecki, należy do obozu aktywistycznego.

O godz. 7 min. 20 Marszałek zamknął pierwsze posiedzenie Rady Stanu.

Pierwsze posiedzenie Rady Stanu nacechowane było spokojem i godnością. Pozbawione było zbytnej okazałości. Doznawało się wrażenia, iż pp. posłowie odczuwają głębiej powagę chwili i wysoką odpowiedzialność, jaka na ich barkach spoczęła.

Anglja.

Klerenski na konferencji stronnictwa pracy.

LONDYN (27 ub. m. Renter.) — Wczoraj w obecności znanych przywódców robotniczych, jako to: Brantinga, Thomasa, Vandervelde, Huysmansa, Renaudela, Ramsaya Macdonalda, rozpoczęła się w centralnej hali Westminsteru konferencja stronnictwa pracy.

Zagajając konferencję, przewodni-

czący Purdy podkreślił wybitną rolę, przypadającą robotnikom przy odbudowie socjalnej, lecz warunkiem polepszenia socjalnych warunków życia jest zwycięstwo. Mówca oskarżał państwa centralne o militarizm i zamiar panowania nad światem; zażalenie tych zamiarów da robotnikom wszystko. Warunków, skierowanych do Rosji i Rumunii, robotnicy angielscy nie mogliby i nie zechcieliby przyjąć.

Wkrótce po tej mowie wystąpił przybyły z Moskwy Kierenski. Miał on mowę w języku rosyjskim i utrzymywał, że naród rosyjski gotów jest wznówić walkę po stronie koalicji. Henderson wystąpił z propozycją uchwalenia pokoju wewnętrznego. Propozycję tę przyjęto większością 1,700,000 gł. przeciwko 950,000.

Korespondent amsterdamski «Voss. Ztg.» telegrafuje pod datą 27 bm. do swej redakcji o udziale Kierenskiego w konferencji co następuje:

Do «Alg. Hand.» donoszą z Londynu: Nagłe i niespodziewane przybycie Kierenskiego na konferencję sprawiło wielkie wrażenie. Kierenski bez poprzedniego zameldowania się przedstawił spokojnie przed halą od średniego wejścia i przystąpił do podium. Tu przywitał go Henderson i przedstawił przewodniczącemu. Niektórzy delegaci wzięli go za Troelstra i sądzili, że Troelstra potrafił pokonać trudności paszportowe. Rozległy się oklaski; gdy Henderson wymienił nazwisko Kierenskiego, oklaski wzmożyły się. Kierenski przemawiał po rosyjsku i tłumacz powtórzył jego mowę w zarysach ogólnych.

Mowa lorda Curzona.

LONDYN (d. 27 ub. m. Renter)—Lord Curzon rozwił w Izbie gmin plany związku ludów, który ma być

utworzony. Mówca sądzi, że kwestja ta może być rozstrzygnięta już podczas wojny i wskazuje na istniejący już związek państw koalicyjnych, obejmujący 1/5 ludzkości całej. «Jeżeli będziemy mieli sąd wszechświatowy—rzekł Curzon—wówczas zrozumiałem jest, że związek taki obejmować musi wszystkie państwa. Lecz trudno pomyśleć, aby Niemcy mogły być przyjęte do związku.

Jeżeli utopją ma być ograniczenie liczby wojen i zmniejszenie ich okropności, to pragnąłbym, aby Izba przystąpiła wespół na zasadę, że musi istnieć coś, co przeszkadza wybuchom wojen. Dobrzeby było, abyśmy się z tem znanadto nie spieszyli. Chcemy spróbować dojść do przymierza lub do konferencji, do której mogłyby należeć państwa koalicyjne. Żadnie z tych państw nie powinno mieć prawa rozpoczęcia wojny bez przedłożenia kwestji spornej sądowi polubowemu i sprawy w tym sądzie. Jeżeli którekolwiek państwo złamie umowę, to samo przez się wejdzie w stan wojenny z innymi państwami i państwa te będą pomagać sobie wzajemnie, żadnej zaś policji międzynarodowej, kompetentnej do ukarania państwa, łamiącego traktat, nie będzie. Państwa pomniejsze wezmą udział w represji drogą kroków w dziedzinie ekonomicznej, państwa większe działać będą w drodze wojennej na morzu i lądzie. Nim państwo porwie się do oręża, winno być dana możność dyskusowania. Każde państwo, odmawiające wniesienia kwestji spornej na rozpatrzenie konferencji, uważanem być winno za stojące poza prawem.

Jeżeli pogląd taki będzie przyjęty, to przez to osiągnie się wiele. Obecnie są to pożądanee linje wytyczne, do których stosować się proponuje rząd angielski.

Rosyjska republika sowiełtów.

Kontrrewolucja na Syberji.

SZTOKHOLM (27 bm. W.T.B.)—Według «Sv. Dagbl.» odbywają się obecnie w Omsku ważne narady rządów japońskiego i syberyjskiego, dotyczące wspólnych operacji przeciwko wojskom bolszewickim. Podobno Chiny mają również swego reprezentanta na tej konferencji. Japonja gotowa jest do poparcia Syberji pod warunkiem udzielenia jej koncesji ekonomicznych, jako to prawa do płótki złota.

KRONIKA.

Z WILNA.

Od Redakcji. Z powodu strejku pracowników drukarnianych we wszystkich wileńskich drukarniach chrześcijańskich, pismo nasze niestety nie mogło ukazać się w ciągu ostatniego tygodnia, t. j. od dn. 22 b. m. Przytępijąc ponownie do pracy Redakcja przeprasza najprzejmiej swych Czytelników za mimowolną przerwę.

Lotto na „Pogotowie Ratunkowe”. Śród publiczności zebranej w ogrodzie Panie sprzedają karty na Lotto po cenie 60 fenigów.

Po sprzedaniu kart pierwszej serji daje się hasło trąbką, że losowanie się zaczyna.

Zaproszone na estradę dziecko wykonuje z kosza numery, które są ogłaszane publiczności i wymieniane na specjalnej tablicy.

Ogłoszony numer należy wykreślić na kupionej karcie.

Kto pierwszy wykreśli wszystkie ogłoszone 15 numerów, ten musi za-

deklarować, że ma «Basta» (t. j. wygrał), podchodzi do estrady, gdzie po sprawdzeniu numerów, otrzymuje przez losowanie jeden z przygotowanych fantów.

Pozostałe u publiczności tej serji karty, na których nie zostały wykreślone wszystkie numery, są nie ważne przy losowaniu następnym serji.

Po danym hasle trąbką rozpoczyna się sprzedaż następnej serji kart.

W razie większego zapotrzebowania kart, mogą być sprzedawane jednocześnie karty z dwóch lub trzech serji. W takim razie wygrywają 2 lub 3 osoby przy jednym losowaniu t. j. za każdą serję sprzedanych kart wygrywa jedna osoba.

Na odwrotnej stronie każdej karty wystawiony jest numer serji.

Przed rozpoczęciem losowania na przygotowanej tablicy wystawia się numer serji która będzie losować i tylko karty tej serji są ważne przy wydaniu fantów.

Teatr ludowy. Dziś 30 go bm. w gmachu Cyrku na Łukiszczach zespół dramatyczny Polskiego Stowarzyszenia Rzemieślniczego przy współudziale zawodowych artystów i znanych amatorów daje dwa pierwsze z całego szeregu zamierzonych widowisk ludowych.

Na program każdego przedstawienia składa się: komedia w 1 akcie Walewskiego p. t. «Na cel dobroczynny», żywy obraz, śpiewy, deklamacje i melodramat w 1 odsłonięciu «Wiatr za szybami». Zakończy przedstawienie krakowiak w 4 pary.

Początek 1-go przedstawienia o godz. 6 ej wiecz. 2-go o g. 8 w.

Bilety nabywać można w kasie Cyrku od g. 12 w południe.

Doktor Aleksander Wincz

po powrocie do WILNA

wznowił przyjęcia chorych

codziennie od g. 9—10 rano i 5—7 wieczorem.

428

Choroby wewnętrzne i dziecięce.

Zawalna Nr. 22 m. 8.

Biuro Techniczno-Budowlane

FIRMA:

inż. Marjan Lutosławski

projektuje i wykonuje:

Budowie i urządzenia wodno: szluzy, upusty, instalacje kół wodnych, turbin i t. p.

Odbudowa zniszczonych budynków ze szczególnym uwzględnieniem konstrukcji żelazno-betonowych.

Adres tymczasowy: Tombakowa 25, obok W. Puhulanki, przy budowie kośc. Serca Jezusowego.

Kierownik biura inżynier Teofil Szopa.

425

TEATR LUDOWY Polskiego Stowarzyszenia Rzemieślniczego.

W niedzielę, 30 czerwca 1918 r.,

w gmachu cyrku na Łukiszczach

odbęta się

DWA PRZEDSTAWIENIA

podług nader uproszczonego programu.

Początek 1-go przedstawienia o godz. 6-jej wiecz., drugiego zaś o godz. 8-jej wiecz.

Bilety są do nabycia w Tanej Kuchni Stowarzyszenia, I Portowa 4, a w dzień przedstawień w kasie cyrku od godz. 12-jej w poł. Członkowie Stowarzyszenia korzystają z rabatu 30 proc.

Kto chce sprzedać prywatnie
(nie do magazynu)

za dobrą cenę

cenności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby **ku pu je.**

Leon Poczer. Tatarska 20—17.

Pianina i fortepiany

kupuje. Zgłaszać się: Kalwaryjska 56—15, od g. 9—12 i 5—9 i Zamkowa 16—4, od g. 12—4. Bujwid. 384

2-ch

ładnie umeblowanych pokoi z kuchnią poszukuje w okolicach ul. S-to Jerskiej. Oferty proszę składać do adm. «Dziennika Wileńskiego» dla «Lokatora». R. Smeer, ul. Węglowa 14/9. 445

2—3 umebl. pokoje

z oświetl. elektr. i innymi wygodami, ewent z kuchnią, w centrum miasta (na S-to Jerskiej albo w pobliżu) poszukuje się zaraz. Oferty pod adresem: Dr. Jerzy Szwalba, W. Puhulanka, II-a, m. II. 457

Futra, wyroby futrzane,

palta karakulowe kupuje. Płacę wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do biura Karłina, Wilno, Trocka 20. 474

SZKOŁA TAŃCA MAKS FROST,

Wileńska 17—2,

przyjmuje uczeń na naukę teoretyczną i praktyczną oraz dzieci od lat 6-ciu. 449

GORSETY, pasy i staniki gotowe i na obstatunek poleca w dużym wyborze firma «Jeanette», S-to Jerska 22-30, pierwsza brama za cukiernią Sztralla. 333

PRACOWNIA KRAWIECKA W. Zabrzewskiego

poleca się uwadze Sz. Klijenteli, że przyjmuje oprócz nowej roboty reparacje, nicowanie i pranie chemiczne. 441

Zamkowa Nr. 12.

Dr. W. Kieżun,

choroby wewnętrzne specjalnie płucne.

Przyjm. od 10—2 i od 6—7 wiecz. w niedziele 10—12. Uniwersytecka 9—15.

Suchy opał

wyborowy. Alexandrowicz, Mostowa 12—19, od g. 1—3. 447

Zmiana pisowni.

— Podobno rewolucja rosyjska poleciła pisać zupełnie inaczej znaczną ilość słów?

— A właśnie, tylko, że dosyć dziwnie, bo na przykład słowo Swoboda każe pisać literami: S, a, m, o, w, o, l, a.

(Mucha)

OGŁOSZENIA

do niemieckich, polskich i żydowskich gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karłina, Trocka 20. 472

KU PU JE biżuterję, brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, rozmaite meble, ubrania i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Wielka № 66, Szware. Magazyn antyków. 472

KU PU JE

brylanty, biżuterję, futra, pianina, fortepiany, dywany, antyki i kwity lombardowe. Płacę wysokie ceny. I. Baron, Wileńska 25. 472

KU PU JE

biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Jubiler GLEZER, Wielka 47.

Okazyjnie do sprzedania:

po cenie przystępnej rozmaite meble, a mianowicie: kredensy, szafy, stoły, kozetki, łóżka, lustra, a także meble antyki z drzewa czerwonego (szafy do ubrań i do książek, biurka i toalety), karety, powozy, bryczki, palta męskie, damskie i dziecięce, suknie i różne inne rzeczy. 473

Ul. Sawicz 9, Baruchson.

Siatki do włosów tuzinami i na sztuki, farbę do materjałów, proszki do bielizny, farbke, krochmal, kremy do twarzy, ręk i obuwia, esencję oostową, sól, cytrynową oraz rozmaite perfumeryjne i apteczne towary poleca skład apteczny I. Szambada, W. Puhulanka 12, wprost teatru. 474

Mieszkanie

d-ra Pizanego w ogrodzie do wynajęcia. Popławy 3 (daw. dom Strausasa). Zgłaszać się do gospodarza od 2—5-jej, Kuzensztal. 472

Potrzebny

pokój umeblowany z elektryczn. Oferty składać między godz. 2—3, II Portowa 15—1, Rudnicka. 469

Pisanie

podan i tłumaczenie z rosyjskiego i polskiego na niemiecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kankarka № 14—4, od g. 9—2 pp. 47

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska II, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILNO, ul. Betaniozna Nr. 7. Przyjmuje wszelkie obstatunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopiema, sprawozdania, adresarzy, ocenki, dziela, okularas, adresy, atyklety, rachunki, kwitarsze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepady i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.

351 HAMBURSKA LOTERJA PAŃSTWOWA.

100,000 losów, 46,020 wygranych i 3 dużych premji.

Przeznaczone są do rozegrania

Co drugi prawie los wygrywa.

13 milionów 731,000 marek.

Największa wygrana w najszościelszym wypadku wynosi

MILJON MAREK.

lub

Mk. 900,000
„ 890,000

Mk. 880,000
„ 870,000

Mk. 860,000
„ 850,000

Mk. 840,000
„ 830,000

Mk. 820,000
„ 810,000

Zestawienie wygranych i premji Hamburgskiej loterii państwowej

I-sza premja	500,000 mk.	—	500,000 mk.
2-ga »	300,000 »	—	300,000 »
I wygrana	200,000 »	—	200,000 »
I »	100,000 »	—	100,000 »
I »	90,000 »	—	90,000 »
I premja	80,000 »	—	80,000 »
I wygrana	80,000 »	—	80,000 »
I premja	70,000 »	—	70,000 »
I wygrana	70,000 »	—	70,000 »
I premja	60,000 »	—	60,000 »
I wygrana	60,000 »	—	60,000 »

I premja	50,000 mk.	—	50,000 mk.
I wygrana	50,000 »	—	50,000 »
I premja	40,000 »	—	40,000 »
I wygrana	40,000 »	—	40,000 »
I premja	30,000 »	—	30,000 »
I wygrana	30,000 »	—	30,000 »
7 wygranych à	20,000 »	—	140,000 »
3 wygrane à	15,000 »	—	45,000 »
16 wygranych à	10,000 »	—	160,000 »
I wygrana	7,500 »	—	7,500 »
I wygrana	6,000 »	—	6,000 »
56 wygranych à	5,000 »	—	280,000 »

2 wygrane à	4,000 mk.	—	8,000 mk.
128 wygranych à	3,000 »	—	384,000 »
2 wygrane à	2,500 »	—	5,000 »
212 wygranych à	2,000 »	—	424,000 »
5 »	à 1,500 »	—	7,500 »
525 »	à 1,000 »	—	525,000 »
639 »	à 500 »	—	319,500 »
150 »	à 400 »	—	60,000 »
90 »	à 300 »	—	27,000 »
44174 wygrane à	250, 220, 200, 175, 150, 125, 100, 75 i 35.		

Loterja składa się z 7 klas.

Dalej 10,000 wolnych losów po 10 marek.

Cena oryginalnego losu i kl. włącznie z niemieckim podatkiem państwowym wynosi:

1/8 oryginaln. losu 1,25 m. | 1/4 oryginaln. losu 2,50 m. | 1/2 oryginaln. losu 5 m. | 1 oryginaln. losu 10 m.

Ciągnięcie I klasy odbędzie się 28 i 30 sierpnia 1918 r.

C. F. GOTTLOB, Główna kolekta, Hamburg, Elebeken 2.



Widoki wygranej są tak znaczne, że można jaknajgoręcej polecić wzięcie udziału w Hamburgskiej loterii państwowej. Żadna inna loteria nie zawiera tak dużej najwyższej wygranej. Już w pierwszej klasie można na 1/1 los w cenie 10 mk. osiągnąć ewent. wygrane w sumie 50.000 mk. W następnych klasach widoki na wygranę zwiększają się w znacznym stopniu aż do wysokości ewentualnie

1.000.000 mk. w ostatniej klasie!

Niezliczone razy miałem okazję wypłacania moim klientom największych wygranych i premji.

Do wycięcia.

Auftrags-Brief
an die Haupt-Kollekte
C. F. Gottlob in Hamburg 36.

Brsuche um Zusendung von
Los
der garant. Hamburger Staats-Lotterie.
Den Betrag dafür:

Mk. _____
erhalten Sie anbei — erhalten Sie gleich-
zeitig per Postanweisung.
(Nichtgewünschtes bitte zu durchstreichen).

Grösster Gewinn 7. Klasse v. Mk. **1.000.000**

Name: _____
Beruf: _____
Wohnort: _____
Postbezirk: _____
Bemerkungen: _____

Bitte deutliche Adressen!

Wil. Dzienn. Wileński.

Restauracja przy hotelu St. Georges

po gruntownym odnowieniu ponownie została otwartą. **Śniadania, obiady i kolacje.**
Płwnica zaopatrzona w wina.

KINEMATOGRAF
Helios
Róg Wileński i Ś-to Jerskiej.

Program na 29 czerwca do 2 lipca włącznie.

KOPALNIA „CECYLIJA“, ciekawe, z natury.

INDJANKA,

bardzo zajmujący obraz w 3-ch częściach.

WUJASZEK Z AMERYKI, arcywesoła komedia w 3-ch częściach.

Początek w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w. Karty stałe wolnego wejścia od 24/VI—9/8 na przyszłość są nieważne.

KINEMATOGRAF
„MINIATURA“,
8-to Jerska 7.

Tylko 2 dni: 30 czerwca i 1 lipca.

Nowy program.

Pierwszy raz w Wilnie!

Sensacja!

DOMBROWSKA,

Marta Orlando.

wspaniały dramat w 7 aktach.
W głównej roli

KINEMA-
TOGRAF **LUX**
Ś-to Jerska II.
Właściciel J. Krulicz.

Dziś!

Nie sądził wstrząsająca tragedia w 5-ciu aktach z prologiem.

Hindenburga bolą zęby, ciekawa komedia. **Od Udine do Tagliamento**, wojskowo-urzędowe zdjęcia z wypadków wojennych na froncie włoskim.

Dziś!

KINEMATOGRAF
„R. Sztremer“
WIELKA 74

Tylko 2 dni: 30 czerwca i 1 lipca.

Złota śmierć,

nastrojowy dramat w 5-ciu częściach ze słynną szwedzką artystką **Joanną Petersen** w roli głównej. **Rezerwista na urlopie**, wojenna komedia w 4-ch częściach.

KUPUJĘ:

planina i fortepiany

maszyny do pisania z rosyjsk. i łacińsk. alfab. Maszyny do szycia. Kasy żelazne, ogniotrwałe i inne. Gramofony, patofony i płyty. Muzyczne szkatułki, skrzypce, mandoliny, gitary i balajki. Rozmaite narzędzia, domowe rzeczy, meble itp. Kwity lombardowe Szwedano, Wileńska 16—2, od g. 2—4 wiecz. wejście z frontu. Przyjmuję do reparacji maszyny do pisania. 446

Tol I-a, smolony,
Gwoździe budowlane,
Gwoździe do gontów,
Cement,
Szkło do okien,
Smary do wozów,

sprzedaje „Pommersche landwirtsch. Hauptgenossenschaft w Libawie. 13

Chcę nabyć

ozdobny duży do elektryczności

pająk salonowy.

Adres: Ś-to Jerska Nr. 11.

Antoni Rucoewicz.

SZKOŁA TAŃCA

znanego baletmistrza 473

A. SZREJBMANNA

(istniejąca od lat 15 w Wilnie)

Wielka 74,

w podwórzu, gdzie kino Sztremera. Lektje teoretyczne i praktyczne odbywają się codziennie.

Najlepsza sposobność z bogactwa się w dzisiejszych czasach!!!

Dn. 9 lipca 1918 r. zaczyna się ciągnięcie 1-ej klasy

Wielkiej 238 Królewskiej Pruskiej Klasycznej Loterii.

Co drugi los wygrywający: 428,000 losów — 214,000 wygrywających.

Największe wygrane. 468

800.000, 500.000, 300.000, 200.000, 150.000, 100.000 mk. itd.

Oficjalna cena losu $\frac{1}{4}$ 40 mk. $\frac{1}{2}$ 20 mk. $\frac{1}{4}$ 10 mk. $\frac{1}{8}$ 5 mk.

Także losy Królewskiej Pruskiej i Hamburgskiej oraz wszystkich innych loterii po cenach urzędowych można dostać w kantorze

M. BRAUNA, Wilno, Zawalna 24-4, róg Trockiej.

Wyjaśnienia i plany bezpłatnie; zamówienia z prowincji wykonywa się natychmiast. Wygrane wszystkich loterii wypłacam w moim kantorze.

OSZCZĘDZAJCIE PŁYN „REKORD“.
PODESZWI
Konsjerwuje podeszwy skórzane. Chroni je od wilgoci. Zapobiega przedktemu zdzieraniu się takowych. 434
Wyrób: **Jana Mazurkiewicza**, Wilno, ul. Dominikańska Nr. 11.

M. Milejkowski,

WIELKA 70, obok magazynu Danziger (daw. Alszwanga),
KUPUJE 474

duże brylanty i biżuterję.

Kupuje książki stare,
a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłosów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.
KSIĘGARNIA J. ZAPASNIK, ul. Dominikańska 4.